

Kontakt dla mediów:

Tomasz Pietrzak

tel. 509 106 256, mail. tomasz.pietrzak@guarcom.pl

Coach przestał być już tylko osobą, która motywuje managera. Coraz częściej staje się on partnerem na bezrobociu, który przywraca nas na rynek pracy.

Rynek pracy: Personal coach poszukiwany

Chociaż nie trenują mięśni nazywa się ich trenerami. *Personal coach*, jest dziś jednym z najciekawszych, nowych zawodów. Daje wolność, rozwój, pieniądze i... satysfakcję. W ciągu ostatnich miesięcy zapotrzebowanie na personal coachów wzrosło. Powód? Kryzys ekonomiczny, a co za tym idzie masowe zwolnienia. Dziś z usług personal coacha korzystają zarówno działy personalne firm, jak i osoby, które zostały zwolnione z pracy, przede wszystkim wypaleni pracownicy korporacji i managerowie. Szacuje się, że do 2012 zawód coacha będzie wykonywać blisko 3000 osób. Rocznie szkoły dla coachów opuszcza blisko 850 osób. Według wyliczeń Coaching Center i Polskiej Izby Firm Szkoleniowych rynek coachów do 2012 będzie wart blisko 33 750 000 zł.

Kryzys dobry dla coachingu

- *W ciągu ostatnich miesięcy wyraźnie widać rosnące zainteresowanie osobistym coachingiem. Na indywidualne sesje najczęściej zgłaszają się ludzie, którzy utracili pracę, którzy nie wiedzą, co mają zrobić dalej ze swoim życiem, karierą. Są to osoby, dla których praca w firmie, często korporacji była wszystkim. Wsparcie, a także pomoc w wyznaczeniu nowych celów życiowych, zmotywowanie do działania i podjęcia decyzji, co dalej dla takich ludzi jest bardzo ważne – mówi personal coach Katarzyna Kowalska z katowickiego Centrum Efektywności „PEŁNIA”.*

Nic więc dziwnego, że do Katarzyny Kowalskiej ustawiają się kolejki. Zwalniają dziś prawie wszyscy. Począwszy od małych firm, które szukają oszczędności, a skończywszy na dużych koncernach jak Coca Cola czy Telekomunikacja Polska. Pracę tracą zarówno pracownicy biurowi, jak i kadra managerska, a także osoby, od których w pracy wymaga się kreatywności. – *Utrata pracy dla wielu osób jest końcem świata. Dotknięci kryzysem ekonomicznym, kończą często kryzysem osobistym. Spada wtedy motywacja do działania, poszukiwania pracy, pojawia się zniechęcenie oraz bardzo silny stres. Tacy ludzie potrzebują partnera, który poda im rękę. Sami też muszą chcieć zmian. Zadaniem coacha jest zmotywowanie ich do działania, odnalezienia celów i ponownego ukierunkowania na rozwój i karierę – wyjaśnia Katarzyna Kowalska.*

Kim jest personal coach?

Dobry personal coach to połączenie najlepszego przyjaciela, zaufanego powiernika i wymagającego trenera, który tak jak w sporcie motywuje do działania, zagrzewa a przede wszystkim pomaga odzyskać wiarę we własne możliwości zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. I choć często bywa mylony z doradcą czy terapeutą ma z nimi niewiele wspólnego. Coach patrzy na naszą sytuację z szerszej perspektywy, dzięki czemu wcześniej widzi potencjalne problemy i pomaga znaleźć dla nich rozwiązania.

– *Praca coacha polega przede wszystkim na słuchaniu, zadawaniu odpowiednich pytań, stawianiu wyzwań, pobudzaniu do refleksji, co wymaga jego pełnej obecności i skupienia podczas sesji. W efekcie klient znajduje rozwiązania, które są dla niego motywujące i realne do wdrożenia w życie. Praca ta absolutnie nie polega na mówieniu komuś, co ma robić ze swoim życiem, karierą, pracą. Chodzi o to, żeby każdy sobie sam wyznaczył własne cele – wyjaśnia Kowalska. – Same sesje nie*

muszą być długie, to nie są wizyty u terapeuty. Często wystarczy tylko 10 minutowy coaching, żeby ktoś pomyślał o zmianach – dodaje.

Dzień pracy personal coacha wygląda nieco inaczej od zwykłego dnia pracy. W tym zawodzie, bowiem nie potrzebne jest szare biuro z widokiem na miasto, sztywne godziny pracy czy pośpiech, zwłaszcza, kiedy decyduje się na prowadzenie własnej firmy coachingowej. – *Pracę personal coacha można wykonywać wszędzie. Zarówno podczas spotkań z klientem w parku, w kawiarni, podczas spaceru na mieście. Sesje coachingowe można urządzić zarówno w plenerze, jak i na salach wykładowych – mówi Kowalska.*

Droga do kariery coacha nie jest jednak łatwa. Liczy się zarówno doświadczenie, wykształcenie, jak i umiejętności. W Polsce działa dziś około 10 szkół uczących coachingu. Średnio za kilkudniowy kurs przygotowujący do zawodu trzeba zapłacić 1900 zł. Wybierając się na program kilkietapowy trzeba liczyć się z wydatkiem nawet rzędu 18 000 zł. Tak jest w RSQ Management. Najtaniej jest w Wyższej Szkole Europejskiej ks. J. Tischnera w Krakowie, tam za 158 godzinny kurs zapłacimy 5700 zł. Chętnych jednak nie brakuje.

Biznes trenuje zawczasu i zaraża się entuzjazmem

Personal coaching przywędrował do Polski ze Stanów Zjednoczonych i jak każda nowinka, bardzo szybko przyjął się w polskich firmach. Najpierw w tych dużych. I choć dla wielu wciąż jest zjawiskiem egzotycznym, o którym każdy słyszał, ale nie wiele wie, staje się coraz popularniejszy zwłaszcza wśród biznesmenów i managerów, którzy chętniej od grupowego coaching wybierają ten personalny. Dziś z usług personal coacha korzystają przede wszystkim osoby, które chcą skoncentrować się na swojej karierze i rozwinąć zawodowo, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej.

– *Na sesje coachingowe związane z pracą i karierą, życiem osobistym a także finansami przychodzą w dużej mierze biznesmeni, managerowie, specjaliści różnych dziedzin, często wypaleni pracą, którzy w pracy z coachem poszukują szansy na motywację do pracy, poznanie siebie samego a przede wszystkim szukają turbo doładowania do pracy – mówi Katarzyna Kowalska.* Na tym jednak się nie kończy – *Podczas sesji nie tylko motywujemy się do działania, uczymy się także inteligencji emocjonalnej, finansowej, zarządzania czasem, opracowujemy swój osobisty biznes plan, uczymy się postrzegać siebie samego, jako dobrze zarządzaną firmę, a przede wszystkim zarażamy entuzjazmem – mówi Kowalska.*

I to właśnie o to zarażanie się entuzjazmem chodzi w dużej mierze w personal coachingu, zwłaszcza, kiedy kryzys zagląda do każdej lodówki. Według badań TNS OBOB 54% Polaków uważa, że gospodarka znajduje się w kryzysie, blisko 1/3 Polaków obawia się utraty pracy.

– *Choć może wydawać się to dziwne, kryzys jest momentem, kiedy entuzjazm jest niezbędny. Dobrze wytyczona ścieżka kariery i życia, zaplanowane cele, poprawa własnej samooceny, a przede wszystkim zainspirowanie się czymś nowym dla wielu może okazać się zbawienne, kiedy kryzys ekonomiczny uderzy z całą swoją mocą – mówi Kowalska.*

Personal coaching dopiero przed nami

Według badań Development Dimensions International blisko 46% stwierdza, że korzystanie z coachingu ma wspaniały wpływ na ich życie i rozwój. 91% korzystających z usług personal coacha uważa z kolei, że sesje miały znaczący wpływ na ich życie. – *W Polsce jesteśmy dopiero na starcie popularności coachingu. Doceniły go już firmy, które zatrudniają własnych coachów lub firmy zewnętrzne. Dziś powoli doceniają go także osoby, które od życia i kariery chcą czegoś więcej, niż tylko wyścigu szczurów – mówi Kowalska.*

Według wyliczeń Coaching Center i Polskiej Izby Firm Szkoleniowych rynek coachów do 2012 będzie wart blisko 33 750 000 zł. www.pelnia.com